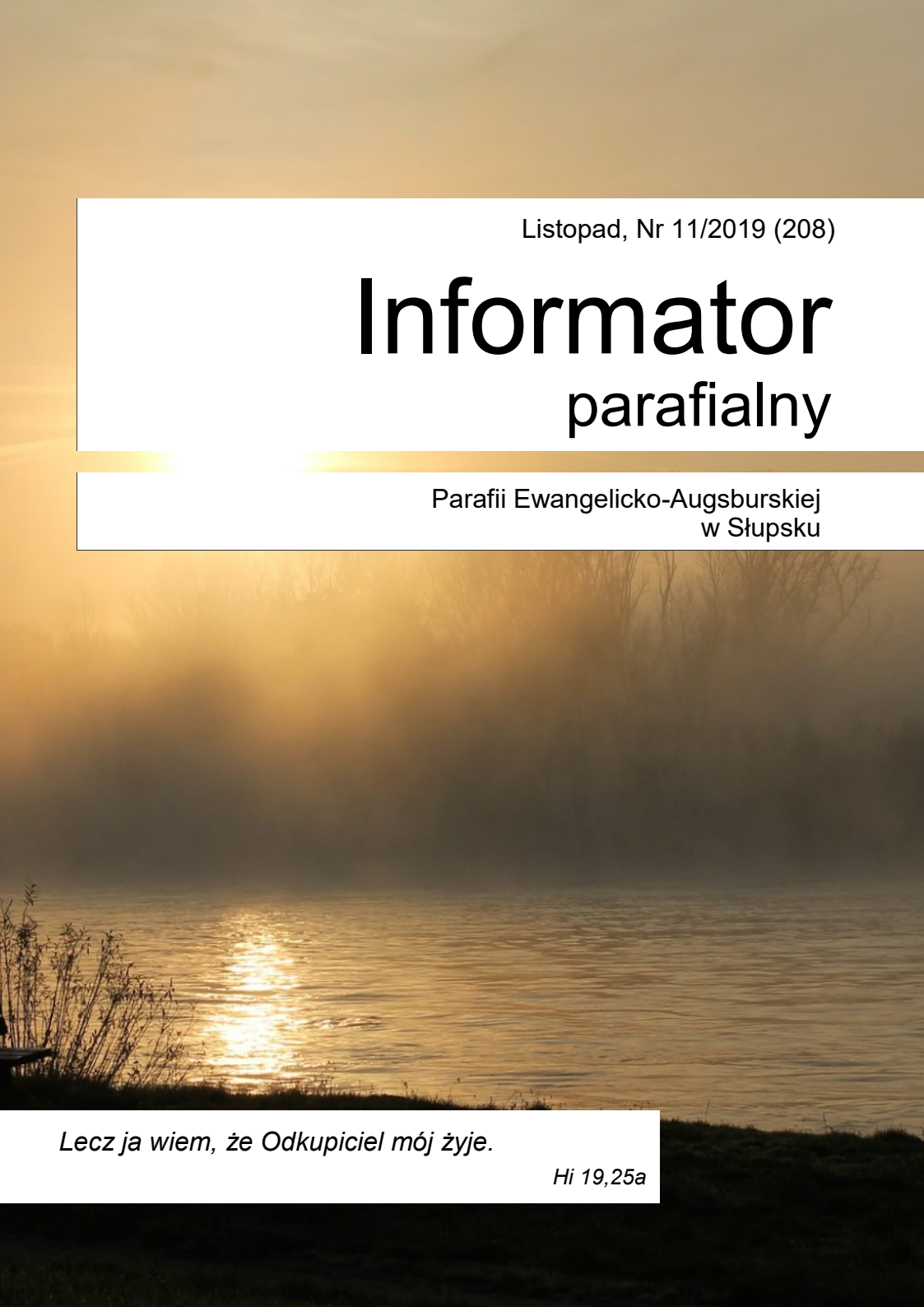


The background of the page is a photograph of a sunset or sunrise over a body of water. The sun is low on the horizon, creating a bright, golden glow that reflects on the water's surface. The sky is a mix of soft orange and pale yellow. In the foreground, there are dark, silhouetted branches of trees or bushes on the left side. A large, white rectangular box is positioned in the upper half of the page, containing the title and issue information. A thin, horizontal gold-colored line separates the title area from the church name area.

Listopad, Nr 11/2019 (208)

Informator parafialny

Parafii Ewangelicko-Augsburskiej
w Słupsku

Lecz ja wiem, że Odkupiciel mój żyje.

Hi 19,25a



Parafia Ewangelicko-Augsburska w Słupsku

ul. Krzywa 1, 76-200 Słupsk

Kontakt: slupsk@luteranie.pl

tel.: 00 48 (0) 59 842 25 77

Nr konta: PL **25160014621816836860000001**

KOD SWIFT: PPABPLPK

Duchowny:

Proboszcz: ks. Wojciech Froehlich

e-mail: wojciech.froehlich@luteranie.pl

tel. 00 48 59 842 25 77, kom. 605 556 749

Adresy kościołów i kaplic:

Kościół Świętego Krzyża: Słupsk ul. Słowackiego 40

Kaplica w Lęborku: Lębork, ul. Wojska Polskiego 47

Kaplica w Głównicy: Głównica, ul. Kościuszki 9

Kaplica Gardna Wielka: Gardna Wielka, ul. Pomorska 2

Strony internetowe:

www.slupsk.luteranie.pl • www.luteranie.pl

Korekta: Anna Froehlich

ks. Wojciech Froehlich

Proboszcz Parafii

w Słupsku

Słowo Duszpasterza

*Lecz ja wiem, że Odkupiciel mój żyje
i że jako ostatni nad prochem stanie!*

Hi 19,25

Księga Hioba jest przepojona cierpieniem, rozstaniem, stratą, a także namawianiem do odwrócenia się od Boga. To wyjątkowa księga Biblii, której przesłaniem jest opowieść o wierności Bogu mimo wszystko.

Listopad to szczególny miesiąc w roku, który może trochę ze względu na niezbyt motywującą do życia aurę przypomina nam o przemijalności ludzkiego życia. W listopadzie przyroda „kładzie się do snu”, aby z wczesnymi promieniami wiosennego słońca znów powstać do życia. 1 listopada to dzień, w którym także wielu ewangelików odwiedza cmenta-



rze i groby bliskich. To dzień szczególnej refleksji nad przemijaniem i sensem życia. W kościele ewangelickim na listopad przypadają trzy ostatnie niedziele roku kościelnego, które tematycznie związane są z eschatologią, czyli dziedziną teologii traktującą o sprawach ostatecznych. Mówimy wówczas wiele o przemijaniu, o Królestwie Bożym, o sądzie ostatecznym, o powrocie Chrystusa i Jego panowaniu w Nowym Jerozolimie. Pozornie smutne dni mówią jednak o nadziei, o radości życia wiecznego, które Bóg przygotował dla każdego, kto Jemu ufa, jak Hiob - mimo wszystko.

Z modlitwą o Was

Ks. Wojciech Froehlich

W tym roku kościelnym odeszli nasi parafianie:

śp. Maria Niemczyk zm. 18 listopada 2018 r. w wieku 95 lat

śp. Zbigniew Chmielewski zm. 14.06.2019 w wieku 91 lat

śp. Hubert Delevaux zm. 26.sierpnia 2019 r. w wieku 81 lat

W ewangelickim obrządku pochowani zostali:

śp. Jan Geizler zm. 20.11.2018 r. w wieku 74 lat

śp. Jerzy Jagodzki zm. 13.01.2019 r. w wieku 78 lat

śp. Ireneusz Gładkowski zm. 28.02.2019 r. w wieku 59 lat

śp. Remigiusz Hort zm. 3 10.2019 r. w wieku 68 lat



Jeszcze tylko krótki czas...



15. Jeśli mnie miłujecie, przykazań moich przestrzegać będziecie. 16. Ja prosić będę Ojca i da wam innego Pocieszyciela, aby był z wami na wieki – 17. Ducha prawdy, którego świat przyjąć nie może, bo go nie widzi i nie zna; wy go znacie, bo przebywa wśród was i w was będzie. 18. Nie zostawię was sierotami, przyjdę do was. 19. Jeszcze tylko krótki czas i świat mnie oglądać nie będzie; lecz wy oglądać mnie będziecie, bo Ja żyję i wy żyć będziecie.

J 14,15-19

Powyższy biblijny tekst przywołuje rozmowę Jezusa z uczniami. Słowa Jezusa to przekazanie ostatnich wskazówek i jedna z ostatnich lekcji przygotowująca uczniów do życia w nowej rzeczywistości. Jezus zapowiada, że nie zostawi swoich uczniów na pa-

stwę świata, ale pošle Pocieszyciela – Ducha Świętego, który nasyci ich wiarę, który ma być odczuwalną Bożą obecnością, objawiającą się z mocą!

Wyraźnie możemy dostrzec to, że Jezus mówi o Duchu Świętym, którego działanie może odczuć tylko ten, kto stał się Jezusowym uczniem, kto nie należy do świata. No, ale jak tu zgodzić się z tym, że nie należymy do świata...? Przecież na tym świecie żyjemy, pracujemy, tworzymy rodziny, ogólnie rzecz biorąc, funkcjonujemy w normalnej ludzkiej codzienności. I tutaj warto zwrócić uwagę na fakt, że chodzi tu o świat, który odrzuca Boga, który chce iść własną, niezależną drogą bez Bożych wartości. Stąd stwierdzenie Jezusa, że każdy kto idzie za Jego przesłaniem, nie jest z tego świata.

Świat bez Boga, wiary i Bożych wartości, nie ma szans na dostrzeżenie Pocieszyciela. Chciałoby się powiedzieć, że ów świat nie może odczuwać na co dzień i doświadczyć obecności Ducha Świętego, bo przez swój grzech, przez zapatrzenie tylko w siebie i w dobra doczesne nie potrafi zobaczyć więcej... Oczy świata bez Boga, są niszczone grzechem i nie są w stanie zobaczyć duchowej rzeczywistości, szerszego Bożego kontekstu i życia oferowanego przez Boga.

Jako chrześcijanie, jako ludzie nie z tego świata, ale obywatele Królestwa Niebieskiego, jako ludzie wierzący Bogu, możemy doświadczać obecności Bożego Pocieszyciela chociażby w taki sposób, że nasze serca, pomimo wielu trudności, przepełnione są Bożym pokojem. Każdy wierzący człowiek wie, że Boży pokój w sercu jest nieocenioną wartością, jest stanem, którego nie da się udawać i nie da się w żaden sposób zastąpić czymś innym. W dodatku to właśnie Duch Święty oświeca nas, przekonuje o grzechu i oczyszcza nasze wnętrza,

gdy pokutujemy.

Kiedy mowa o mocy Ducha i o oczyszczeniu bardzo podoba mi się porównanie do górnika, który pracuje pod ziemią. Kiedy wyjeżdża na powierzchnię jego twarz jest czarna od węglowego pyłu, jednak oczy są jasne i czyste. Dlaczego tak jest? Ponieważ łyż bezustannie wypłukują z oczu pył i brud.

Potrzebujemy zatem oczyszczającej mocy i prowadzenia Ducha Świętego, by podobać się Bogu, by stać przed jego tronem z czystym sercem, by widzieć tego, którego nie widzi świat.

Chciałbym zapytać Cię bardzo osobiście, kim Duch Święty jest dla ciebie? Czy doświadczyłeś już jego oczyszczającej mocy? Życzę Ci z całego serca Bożego Pokoju i mocy Ducha Świętego każdego dnia!

„Jeszcze tylko krótki czas...”

Amen.

Prośby modlitewne

W Informatorze Parafialnym na stałe zagościła rubryka z propozycjami tematów do modlitwy, które dotyczą życia naszych parafii. To wsparcie, którego potrzebują nie tylko duchowni i rada parafialna, ale cała wspólnota parafii, czyli wszyscy jej członkowie - od najmłodszych do najstarszych.

Prośby modlitewne:

- *o rozpoznawanie i wykorzystywanie dla wspólnego dobra darów i talentów, które Bóg dał każdej osobie w naszej parafii;*
- *o chorych, samotnych, opuszczonych i o wszystkich, którzy przeżywają trudne momenty swojego życia;*
- *o nasze miasta - Słupsk, Lębork i miejscowości, w których mieszkamy - o mądrość dla rządzących, głód Bożego Słowa i rozpoznanie misji, jaką Bóg nam powierzył;*
- *o Boże błogosławieństwo dla biskupów, radców, synodałów i o mądrość dla wszystkich, którzy biorą na siebie odpowiedzialność za kształt życia duchowego i materialnego Kościoła Ewangelickiego;*
- *o to, żeby Kościół Ewangelicki nieustannie się reformował, czyli powracał do Słowa Bożego, do Ewangelii i uczył się żyć Ewangelią dzisiaj;*
- *o małżeństwa w naszej parafii;*
- *o Synod Diecezjalny Diecezji Pomorsko-Wielkopolskiej*
- *o chrześcijan na świecie, którzy są prześladowani i szykanowani za przyznanie się do wiary w Jezusa Chrystusa - o to, żeby Duch Święty dodawał im siłę, a nas inspirował ich przykładem wierności i odwagi;*
- *o misjonarzy, którzy dzielą się Ewangelią z tymi, którzy jeszcze o niej nie słyszeli.*
- *o naszych partnerów zagranicznych w Niemczech i USA.*

Drogi Pana

wspomnienia ks. Alfreda Figaszewskiego*

Urodziłem się dnia 8 listopada 1924 roku w Warszawie z ojca Alfreda Hugona Figaszewskiego i matki z domu Habasińska. W Warszawie też zostałem ochrzczony przez mojego ojca w kościele św. Trójcy. Lata pogodnej i beztroskiej młodości mojej trwały bardzo krótko, zakończyła je nagła śmierć ojca w 1939 roku oraz wojenna zawierucha, które to nieszczęścia zburzyły nasze rodzinne życie z całą bezwzględnością i okrucieństwem. Te szczęśliwe lata pozostały jako drogocenny klejnot w sercu mej pamięci. Wywarły w ogromnej mierze decydujący wpływ na moje dalsze życie. W domu naszym bowiem panowały i spletały się ze sobą dwie wartości wychowawcze: patriotyzm, mający swe korzenie jeszcze w czasach niewoli narodowej oraz gorąca wiara i pobożność ewangelicka.

Ojciec mój był uczestnikiem walk o niepodległość kraju, ochotnikiem Legii Akademickiej, obrońcą Lwowa, a także Warszawy w roku 1920, a potem duchownym Kościoła Ewangelickiego. Wpoił w moje serce miłość do Boga i Ojczyzny, te wartości duchowe przyświecały mi przez całe życie.

Naukę szkolną rozpocząłem w szkole ewangelickiej w Katowicach, gdzie ojciec był prefektem gimnazjalnym i organizatorem życia religijnego naszego Kościoła. Następnie od chwili mianowania go kapłanem wojskowym i przeniesienia do Brześcia nad Bugiem uczęszczałem do tamtejszego gimnazjum im. U. Niemcewicza.

Po śmierci ojca i zawierusze wrześniowej, w której straciliśmy nasze mienie, zamieszkałem wraz z matką i siostrą u rodziców ojca w podwarszawskiej jeszcze wtedy miejscowości Radość, gdzie przetrwaliśmy cały okres okupacji hitlerowskiej.

Już w październiku 1939 roku wznowiłem naukę w ewangelickim Gimnazjum i Liceum im. M. Reja w Warszawie. Niestety, nauka trwała w nim tylko kilka dni, gdyż szkoła została rozwiązana przez władze okupacyjne i nauka na poziomie średnim zabroniona. Gimnazjum i Liceum nasze istniało nadal. Jednak nauka odbywała się w nim początkowo w ramach zasadniczej szkoły handlowej, a potem na tajnych kompletach nauczania organizowanych w mieszkaniach naszych profesorów lub uczniów. Między innymi służył tej sprawie ks. proboszcz Henryk Wendt, w którego mieszkaniu odbywały się lekcje.

Ze względu na konieczność posiadania „mocnego” dowodu zatrudnienia chroniącego przed łapankami, a także z powodu ciężkich warunków materialnych mojej rodziny, musiałem uczyć się, pracować. Zatrudnienie znalazłem dzięki życzliwości ludzkiej w ewangelickiej firmie warszawskiej Haberbursch i Schiele, początkowo jako praktykant biurowy, a następnie księgowy.

Okupacja była niezmiernie trudnym okresem mojego życia. Narażony, jak wielu młodych ludzi, każdego dnia na aresztowanie lub wywiezienie, ocierając się ustawicznie o śmierć, już jako 15-letni chłopiec zostałem pochwycony w łapance i prowadzony na rozstrzelanie podczas znanej eksterminacji mieszkańców Wawra. Tylko dzięki łasce i opatrności Bożej przetrwałem wraz z najbliższymi te ponure lata. Wtedy to błogosławiony zasiew dokonany w nas przez drogich rodziców przynosił owoce, pomagał wytrwać, uczyć się, zdawać egzaminy, działać w Ruchu Oporu, pomagał mi i mojej siostrze żyć z nadzieją lepszych dni.

Były w tym czasie mojego życia również radosne i ważne wydarzenia. W 1942 roku zostałem konfirmowany przez ks. proboszcza Zygmunta Michelisa w kościele reformowanym na Lesznie (nasze kościoły nie były dla nas dostępne) oraz 4 lipca 1944 roku uzyskałem świadectwo dojrzałości. Już wtedy postanowiłem, że tak jak ojciec poświęcę się po

wojnie studiom teologicznym.

Po Powstaniu Warszawskim zostałem powołany we wrześniu 1944 roku do Wojska Polskiego i skierowany do szkoły podoficerskiej we Włodawie, skąd następnie odkomenderowano mnie na front do Dywizji WP – 6 Pułku Artylerii Lekkiej, w którego szeregach odbyłem kampanię wojenną od Warszawy po Łabę. W czasie walk zostałem odznaczony Krzyżem Walecznych. Na jesieni 1945 roku zostałem zdemobilizowany i niezwłocznie podjąłem studia na Wydziale Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego, który ukończyłem w 1951 roku uzyskując tytuł kandydata (mgr) teologii ewangelickiej.

Ordynowany zostałem na duchownego wraz z czterema innymi teologami: Stanisławem Żwakiem, E. Obornym, Małkiem, Szendlem, dnia 20 stycznia 1952 roku w Warszawie w kościele reformowanym na Lesznie. Po tej uroczystości zostałem na krótko skierowany do Kętrzyna na Mazury a potem, dnia 1 listopada 1952 roku do parafii ewangelicko-augsburskiej w Gliwicach, w której pozostałem w służbie przez 40 lat – początkowo jako wikariusz senioralny, potem administrator i proboszcz.

Od 1981 roku do samej emerytury pełniłem w Diecezji Katowickiej funkcję przewodniczącego Diecezjalnej Komisji Ewangelizacyjno-Misyjnej. Dnia 1 lutego 1992 roku decyzją Konsystorza zostałem przeniesiony w stan spoczynku.

Związek małżeński zawarłem z Heleną z domu Kotula, dnia 20 października 1956 roku w Katowicach. Pan Bóg pobłogosławił nasz związek dwojgiem dzieci: Januszem (1958) i Barbarą (1959).

To jest moje curriculum vitae, krótkie fakty, za którymi kryje się ogromne bogactwo życia – najrozmaitszych przeżyć i doznań wielkich i małych, które prowadziły mnie do jednego – poznania, że *wszystkie drogi Pana są łaską i wiernością*. (Psalm 25,10)

Kolejne rocznice zakończenia II wojny światowej wzbudzają w ludziach będących świadkami tych wydarzeń wiele wspomnień. Wielu z nich przeżywało w jakiś szczególny sposób swój pierwszy dzień pokoju. W mojej pamięci wyrył się on bardzo wyraźnie, bowiem w ciągu zaledwie kilku godzin zostałem przeniesiony wraz z moimi towarzyszami broni, z obszaru ogarniętego walką, pełnego ognia, cierpień i śmierci do zadziwiającej wprost strefy bezpieczeństwa i pokoju. Pamiętam dobrze ten majowy dzień, a szczególnie wieczór, gdy ponad miarę utrudzeni kładliśmy się spać, pośród lasu sosnowego. Był to nasz pierwszy po wielu dniach odpoczynek. Kołysały się ponad nami korony drzew, pomiędzy gałęziami pobłyskiwały gwiazdy, czasem silniejszy podmuch wiatru zaszeleścił w konarach, ale przede wszystkim panowała wielka cisza, cisza niosąca wielką ulgę uspokojonemu sercu: **nie zginąłem, nie pochłonęły mnie okropności wojny, żyję – dzięki Ci, Boże!** To był mój pierwszy dzień pokoju, dzień mojego zwycięstwa, który darował mi Pan, a przecież mogło być inaczej... O tym chcę właśnie opowiedzieć.

W naszym plutonie łączności był pewien żołnierz. Nie pamiętam już jego nazwiska, nie potrafię też powiedzieć o nim nic bliższego: skąd pochodził, czy był żonaty, czy miał dzieci, rodzinę, jaki był jego zawód. Po pięćdziesięciu latach ledwie przypominam sobie jego postać jako małego, drobnego, niepozornego człowieka, wiele starszego ode mnie. Pełnił on w naszym plutonie funkcję sanitariusza. Tak się złożyło, że los żołnierski tylko dwa razy zetknął nas bezpośrednio ze sobą, jednakże w dość dramatycznych okolicznościach. Pierwszy raz stało się to wtedy, gdy byliśmy w obwodzie. Nadszedł właśnie rozkaz przygotowania punktu dowodzenia baterią w jakimś odległym, zagubionym wśród pól folwarku. Nam dwom polecono wykonanie tego rozkazu. Objuczeni więc zwojami przewodów telefonicznych, aparatami i bronią wyruszyliśmy na przełaj

przez pola, brnąć w śniegu, potykając się co chwila o grudy zamarzniętej ziemi. Po pewnym czasie zorientowałem się, że mój towarzysz pozostaje w tyle. Widać było, że słabnie, że mu coś dolega, utykał bowiem i co chwilę pojękiwał, wreszcie zatrzymał się i zrzucił swój ciężar na ziemię.

- Nie mogę iść dalej, nie daję już rady – narzekał zboliałym głosem – Tak bardzo bołą mnie nogi. Muszę odpocząć.

Żał mi się zrobiło tego starszego człowieka. Zapadał jednak wczesny wieczór zimowy, nie można było zwlekać, w ciemnościach mogliśmy nie znaleźć celu naszej wędrówki.

- Pomogę ci – pocieszałem go. Podniosłem z ziemi jego wyposażenie i oddając mu tylko broń, zarzuciłem je sobie na plecy. Teraz obaj w wielkim wysiłku, szczęśliwie dotarliśmy na miejsce.

Drugi raz spotkałem tego człowieka podczas bitwy o Kołobrzeg. Było to 10 dni zaciętych walk ulicznych, straszliwych zmagających, które pochłonięły wiele istnień ludzkich. Artyleria pułkowa została wystawiona do walki na wprost celu. Zadaniem naszego plutonu było utrzymanie łączności, pomoc w transporcie dział i donoszenie pocisków, oczywiście pod ustawicznym ostrzałem. Nadszedł wreszcie, jak się potem przekonałem, ostatni dzień bitwy. Tego dnia posuwaliśmy się przez torowiska kolejowe ku stacji, a potem ku morzu. Z wielkim mozołem transportowaliśmy nasze działo. Powoli wyprowadzaliśmy je spoza budynków. Obsługujący działo, schyleni za osłoną, szukali celu, ja musiałem dźwignąć podpory lawety (podstawa działa służąca jako oparcie lufy). Ciężar ich był jednak dla mnie zbyt wielki. Czułem, że wymykają mi się z rąk, że nie dam rady ich utrzymać i wtedy nagle zjawił się przy mnie ów sanitariusz. Jego ręce uchwyciły podpory i usłyszałem wypowiedziane blisko mnie słowa: - Pomogę ci! W tej chwili piękące smagnięcie przez twarz powaliło mnie na ziemię, odbierając na krótko świadomość. Koledzy pochwycili mnie i wynieśli

w bezpieczne miejsce. Na skrzyżowaniu pozostało działo, a obok niego na ziemi leżała drobna, skulona postać starszego żołnierza. Do końca wykonał on swoje powołanie. Podchodząc do mnie, osłonił mnie na moment. Kula przeznaczona dla mnie jemu odebrała życie, raniąc mnie tylko swoimi odłamkami, drugi pocisk już niecelny, przeszył na wylot moją czapkę. Dzięki takiemu zdarzeniu doczekałem pierwszego dnia pokoju, przecież mogło być inaczej...

Jakże niezbadane są wyroki Boże i nie wysłedzone drogi Jego... ale łaskawy i miłosierny jest Pan.

Minęło wiele lat od tamtych dramatycznych wydarzeń. Dzisiaj trudno jest już odnaleźć pamiętne miejsca owych mocnych i niezwykłych przeżyć. Zdarza się jednak, że je odwiedzam, że odwiedzam i to nadmorskie miasto, które tak „pracowicie” burzyliśmy, a spacerując już po ulicach, przychodzę i na to skrzyżowanie ulic, na chwilę przystaję i modłę się cicho. Powraca do mnie wtedy w pamięci postać tego nieznanego mi żołnierza i słyszę jego słowa: pomogę ci! Czy to on do mnie mówi? Nie! To mówi już ktoś inny – Jezus, który oddał życie swoje za mnie, za nas wszystkich, darując nam więcej niż tylko naszą doczesność. Trudnych i dramatycznych przeżyć nie brakuje również dzisiaj w naszym życiu. Dobrze więc, gdy On jest zawsze przy nas, gdy On pomaga udźwignąć ciężary i gdy serce potrafi dosłyszeć Jego słowa:

*Nie bój się, bom ja z tobą,
Nie lękaj się, bom Ja Bogiem twoim!
Wzmocnię cię, a dam ci pomoc.*

Iz 41,10

**Ks. Alfred Figaszewski jest obecnie najstarszym duchownym w Kościele Ewangelicko-Augsburskim w Polsce.*

Humor z befką

Od tygodni cierpię na okropny ból głowy. Skarży się ksiądz lekarzowi podczas wizyty. Z pewnością je ksiądz zbyt dużo i za tłusto - mówi doktor. To niemożliwe, cały czas trzymam ścisłą dietę. - odpowiada duchowny. To w takim razie pije ksiądz za dużo wina. - sugeruje lekarz. W żadnym wypadku, tylko wodę. - tłumaczy ksiądz. To w takim razie na pewno ksiądz pali... - Przez całe życie nie spróbowałem ani grama tytoniu. W takim razie wytłumaczenie może być tylko jedno: Uciska księdza aureola!

Pewien ksiądz pojechał na pielgrzymkę do Lourdes i w intencji bezdzietnego małżeństwa z jego parafii zapalił świeczkę. Gdy po kilku latach odwiedził to małżeństwo, drzwi otworzyła mu mała dziewczynka. No, moja mała, czy mama jest w domu? Na to dziecko: Nie, jest w szpitalu, będzie rodzić czwartego braciszka. A tata? Tata pojechał do Lourdes, żeby zgasić świeczkę.

Żałobnicy stoją przy grobie rezolutnej Pani Kowalskiej. Ksiądz właśnie zmawia modlitwę, gdy nagle rozpętała się burza. Na to wdowiec: No to możemy już iść do domu, Marysia dotarła na miejsce.

Kim był Jezus z zawodu?
Był studentem –
w wieku 30 lat mieszkał ciągle z rodzicami,
nosił długie włosy,
a jak już coś zrobił, to był to cud.

opr. ks. Wojciech Froehlich

O tym, co za nami

Nowe okna

Zgodnie z planem, w budynku parafialnym przy ul. Traugutta 16, dzięki finansowemu wsparciu Bratniej Pomocy Gustawa Adolfa oraz Diakonii z Meklemburgii, zostało wymienionych 12 okien we frontowej ścianie budynku. Łączny koszt inwestycji wyniósł 35.000 zł. Obecnie czekamy na ostatni etap, czyli montaż parapetów wewnętrznych. W okresie wiosennym, przy bardziej sprzyjających warunkach atmosferycznych zostaną odnowione drewniane słupy konstrukcyjne wykuszy na parterze budynku.



Chórek dziecięcy

Od miesiąca powstaje w naszej Parafii chórek dziecięcy, prowadzony przez państwa Piotra i Ewę Karasiaków. Próby odbywają się po każdym nabożeństwie w sali Szkółki Niedzielnej. Serdecznie zachęcamy niezdecydowanych do zaangażowania się w tę inicjatywę.

Ekumenicznie w Lęborku

W programie Lęborskich Dni Kultury Chrześcijańskiej jak zwykle znalazło się nabożeństwo ekume-

niczne, które w tym roku miało miejsce 17 października o godz. 18.00. W liturgii nabożeństwa udział wzięli przedstawiciele trzech wyznań chrześcijańskich - ojciec Roman Ziola z kościoła rzymskokatolickiego, ks. Oleh Hrytsiv z

kościół greckokatolickiego oraz proboszcz naszej Parafii ks. Wojciech Froehlich. Wśród uczestni-

prowadziła przy współpracy z Urzędem Miasta ze środków PFRON oraz Urzędu Marszałkow-



skiego. Pierwszy z nich nosił nazwę *Otworzyć zamknięte drzwi* i prowadzony był w oparciu o Klub KAWON, drugi nosił tytuł *Z niepełnosprawnością w plecaku* i zgodnie z wymogami regulaminu był

ków nabożeństwa nie zabrakło realizowany w oparciu o Klub KAWON, również władz miasta w osobie burmistrza Witolda Namyślaka i sekretarza Miasta Mariana Kurzydło, jak również przedstawicieli Rady Miasta. Również nasi parafianie nie zawiedli.

Grill w Gardnie

W październiku miało miejsce zakończenie dwóch projektów diakonijnych, które Parafia



WON, Dom Pomocy Społecznej w Lęborku oraz Środowiskowy Dom Samopomocy w Gardnie Wielkiej. W ramach tego projektu odbyły się wycieczki do Malborka, Kluk oraz dwa grille. Na zakończenie projektu wszyscy uczestnicy spotkali się w ogrodzie Środowiskowego Domu Samopomocy w Gardnie Wlk. na wspólnym grillowaniu.

Organy po pierwszym etapie remontu.

24 października w kościele miało miejsce odbiór konserwatorski pierwszego etapu prac przy organach. Zakres działań konserwator-

skich obejmował remont, rekonstrukcję i odnowienie piszczałek. Zgodnie z umowami wszystkie wyremontowane piszczałki są zdeponowane i zabezpieczone w kościele. Obecnie zainstalowany jest jeden głos, co umożliwi nam korzystanie z instrumentu do celów nabożeństwowych. Dalsze prace konserwatorskie, obejmujące konserwację i remont pneumatyki, wiatrownic itp., zaplanowane są na rok 2020. Projekt mógł się odbyć dzięki finansowemu wsparciu Urzędu Miasta Słupska, Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, Pommernkonventu, oraz ofiar parafian i uczestni-



ków koncertów, odbywających się w Kościele. Koszt I etapu wyniósł: 54.120,00 zł.



Spotkanie z Zarządem Joannici Dzieło Pomocy

24 października w Centrum Diakonii i Dialogu odbyło się spotkanie przedstawicieli Zarządu Stowarzyszenia Joannici Dzieło Pomocy w osobach ks. dr Grzegorz Giemza oraz diak. Paweł Gumpert z pro-

boszczem Parafii oraz panią Dagmarą Grajczak z Rady Parafialnej. Spotkanie miało na celu zainicjowanie działań Parafii w celu stworzenia grupy wolontariuszy Joannitów przy naszej Parafii. Grupa ta miałaby za zadanie m in. prowadzenie szkoleń w zakresie udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej.

JOANNICI
Z miłości do życia



Centrum Opieki Serenus

Fundacja Laurentius oraz Ewangelicka Diakonia Neuendettelsau wybudowała w Gdańsku nowoczesne Centrum Opieki Serenus. Poświęcenie budynku odbyło się 25 października 2019 r. Oprócz licznych gości z Niemiec w uroczystości wzięły udział biskup Diecezji Pomorsko-Wielkopolskiej ks. bp Marcin Hintz oraz Dyrektor Diakonii Pomorsko-Wielkopolskiej ks. W. Froehlich. Uroczystość miała eklektyczny charakter, czy podobny będzie miał ten dom, czas pokaże.

Ślub Brzezińska-Hibsz

W Ewangelickim Kościele Św. Du-cha w Koninie, 26 października odbył się ślub naszej parafianki Alicji Brzezińskiej z Adamem Hibszem, parafianinem z Konina. Na



wspólną drogę życia błogosławili Parze Młodej ich duszpasterze ks. Wojciech Froehlich oraz ks. Walde-
mar Wunsz. Również parafialnie dołączamy się do życzeń dla Alicji i Adama. Niech dobry Bóg prowadzi ich na wspólnej drodze.

Posiedzenie Rady Parafialnej

30 października swoje kolejne posiedzenie odbyła Rada Parafialna. Podczas obrad omawiano zadania podczas zbliżającego się Synodu

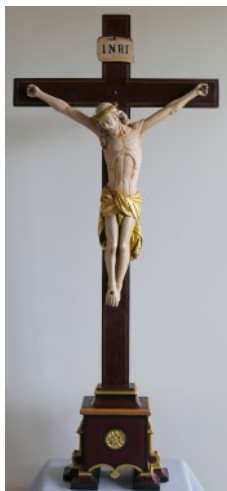
Diecezjalnego, omawiano także stan zaawansowania prac przy Centrum Diakonii i Dialogu. Rada Parafialna podjęła uchwałę o zleceniu przygotowania projektu budowlanego, przebudowy i adapta-

cji budynku przy ul. Traugutta 16 na Centrum Diakonii i Dialogu zintegrowane z Centrum Parafialnym.

Odnowiony krucyfiks

Kilka miesięcy trwały prace konserwatorskie przy neogotyckim krucyfiksie ołtarzowym z kaplicy w Lęborku. Nadszarpnięty przez ząb czasu i nadgryziony przez korniki

zabytek trafił w ręce pani konserwator Marii Rudy z Torunia. Odbiór prac konserwatorskich odbył się 30 października w kościele św. Krzyża w Słupsku, gdzie na razie krucyfiks będzie wyeksponowany na ołtarzu. Była to sugestia i prośba Pani konserwator ze względu na wysoką wilgotność powietrza w łęborskiej kaplicy, co nie stanowi sprzyjających warunków do przechowywania zabytku.



Krucyfiks „odzyskał” również utraconą koronę cierniową.

Nabożeństwo reformatyckie i spotkanie w Herbaciarni

Po nabożeństwie w święto Reformacji 31 października kilkanaście osób spotkało się w Herbaciarni. Miło spędzony czas na rozmowach i przy różnych napojach i nie tylko upłynął bardzo szybko. Zapraszamy już za rok.

Diecezjalne Śniadanie Kobiet

Chyba nie będę zbyt daleka prawdy stwierdzając, że większą część soboty zazwyczaj spędzamy (my – głównie kobiety, ale nie tylko) na sprzątaniu, praniu i gotowaniu. Ale sobotę 5 października 6 słujszczanek z naszej Parafii spędziło w sposób niezwykle: w przemyślnym towarzystwie i przepięknym otoczeniu słuchając inspirującego wykładu ks. prof. Marka Uglorza „Jesteś Królową aby zmieniać świat” oraz relaksującego koncertu na harfę i obój.

Nie zabrakło też czegoś dla ciała: po pysznym obiedzie organizatorzy tegorocznego Diecezjalnego Śniadania Kobiet zaproponowali spacer z kijami do Nordic Walking wzdłuż sopockiej plaży. Spacer poprzedzony był szkole-

niem z profesjonalnym instruktorem.



Tegoroczne spotkanie organizowane wyjątkowo przez Parafię w Sopocie zgromadziło ponad sto pań z całej Diecezji Pomorsko-Wielkopolskiej. W przyszłym roku jedziemy znowu do Torunia. Zachęcamy, drogie Panie. Relacja– Anna Froehlich

Wczasy świąteczno-noworoczne 2019/2020

Parafia Ewangelicko – Augsburska w Wiśle Jaworniku oraz Diakonia Diecezji Cieszyńskiej zapraszają wszystkich współwyznawców na Wczasy w okresie świąt Bożego narodzenia i Nowego Roku.

Szczególnie zapraszamy osoby samotne i czujące się samotnie.

Wczasy świąteczno-noworoczne odbędą się w terminie:

od **22 grudnia 2019** do **2 stycznia 2020** r. w Domu Gościennym parafii ewangelickiej w Wiśle-Jaworniku.

Prosimy o **przyjazd** na wczasy **w niedzielę 22 grudnia** br. w godzinach popołudniowych, rozpoczęcie obiadową kolacją o godz. 18.00.

Zakończenie turnusu w czwartek 2 stycznia 2020 r.

Pobyty w pokojach 2-,3-,4-osobowych.

Całkowity koszt pobytu od jednej osoby 1000 zł (nocleg i pełne wyżywienie).

Dla osób o niskim dochodzie istnieje możliwość dofinansowania.

Podczas wczasów zapewniamy atmosferę przeżywania świąt Bożego Narodzenia w gronie współwyznawców; wypoczynek, domową kuchnię i opiekę.

Zgłoszenia indywidualne prosimy przesyłać na adres:

Parafia Ewangelicko-Augsburska, ul. Jodłowa 8a, 43-460 Wiśla

tel. 33 855 1715 lub 33 855 3416

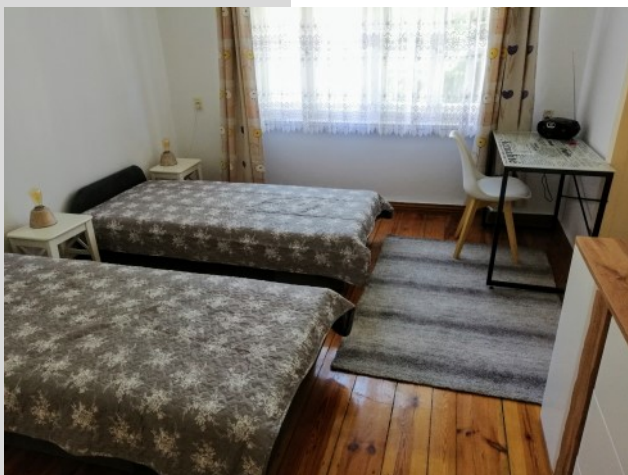
e-mail: jawornik@luteranie.pl, www.jawornik.eu



Zachęcamy do wykonania rękodzieła, kartek świątecznych lub przekazania przedmiotów, które mogą rozpocząć „nowe życie” w innej rodzinie. Kiermasz odbywać się będzie w 2,3 i 4 niedzielę adwentu.

Nasza Parafia dysponuje całorocznym, dwuosobowym, pokojem gościnnym z dostępem do łazienki oraz kuchni. Pokój zlokalizowany jest w Centrum Diakonii i Dialogu przy ul. Traugutta 16. Kontakt w sprawie rezerwacji 605 556 749.

Zapraszamy!



muzyczne wieczory
w kościele ewangelickim

CHOPIN

I MONIUSZKO

NA JAZZOWO

wykonawcy

*Przemysław Sysojew-Osiński
i Przyjaciele*

SŁUPSK

ul. Słowackiego 40

13 listopada (środa) 2019 r.

godz. 19.30

wstęp wolny

po koncercie zbiórka na remont organów



Słupsk



PRZYKŁADOWE, MINIMALNE KWOTY SKŁADKI PARAFIALNEJ W ZALEŻNOŚCI OD DOCHODU DANEJ OSOBY

Dochód miesięczny	Składka miesięczna	Składka roczna
500,00 zł	5,00 zł	60,00 zł
800,00 zł	8,00 zł	96,00 zł
1 000,00 zł	10,00 zł	120,00 zł
1 300,00 zł	13,00 zł	156,00 zł
1 600,00 zł	16,00 zł	192,00 zł
2 000,00 zł	20,00 zł	240,00 zł
2 500,00 zł	25,00 zł	300,00 zł
3 000,00 zł	30,00 zł	360,00 zł
3 500,00 zł	35,00 zł	420,00 zł
4 000,00 zł	40,00 zł	480,00 zł
4 500,00 zł	45,00 zł	540,00 zł
5 000,00 zł	50,00 zł	600,00 zł
5 500,00 zł	55,00 zł	660,00 zł
6 000,00 zł	60,00 zł	720,00 zł
6 500,00 zł	65,00 zł	780,00 zł
7 000,00 zł	70,00 zł	840,00 zł
10 000,00 zł	100,00 zł	1 200,00 zł

KWOTY ZEBRANYCH OFIAR OGÓLNOKOŚCIELNYCH

1. na Fundusz Socjalny: 295,00 zł
2. na Fundusz Stypendialny: 194,00 zł
3. na Diakonię Polską: 622,90 zł
4. na Fundusz Bratniej Pomocy im Gustawa Adolfa: 950,00 zł
5. na Domy Opieki (ofiara żniwna): 563,40 zł
6. na Fundusz Ewangelizacyjno-Misyjny: 0,00 zł
7. na "Fundusz na Diasporę": 434,00 zł

**SERDECZNIE DZIĘKUJEMY ZA WSZELKIE DAROWIZNY
ZŁOŻONE NA RZECZ NASZEJ PARAFII!
ZACHĘCAMY DO REGULARNEGO OPŁACANIA
SKŁADKI KOŚCIELNEJ**

Składkę można opłacać w kancelarii parafialnej lub przelewać na konto parafialne z dopiskiem darowizna - składka kościelna (pozwoli to na odliczenie wpłaconej kwoty od podatku):

PL 25160014621816836860000001

Dla innych darowizn obowiązuje to samo konto. Poniżej przedstawiamy wyciąg z regulaminu parafialnego dotyczący zasad opłacania składek kościelnych. Jednocześnie przypominamy, że pełnoprawny udział np. w wyborach do rady parafialnej lub jakichkolwiek głosowaniach podczas zgromadzeń parafialnych mają osoby, które znajdują się na liście parafialnej, czyli są członkami parafii pod względem formalnym, na co składa się również opłacenie składki kościelnej.

Zachęcamy państwa do cyklicznych wpłat, które można realizować np. przez stałe, miesięczne zlecenia bankowe, rozkładając roczną należność na 12 mniejszych kwot. (np. w przypadku, gdy miesięczne wynagrodzenie wynosi 2400 netto, to roczna składka kościelna wynosi 288 zł. Kwotę dzielimy przez 12, co daje nam miesięcznie 24 zł. W swoim banku dokonujemy zlecenia miesięcznej dyspozycji kwoty w wysokości 24 zł na konto bankowe parafii).

**SKŁADKA KOŚCIELNA - Regulamin Parafialny
Kościoła Ewangelicko - Augsburskiego
w Rzeczypospolitej Polskiej
ZASADY OGÓLNE
§ 7**

1. Każdy członek Parafii, który został confirmowany i ukończył 18 lat, zobowiązany jest do płacenia składek parafialnych. Składki te powinny wynosić **co najmniej 1%** jego dochodu.
2. W uzasadnionych przypadkach Rada Parafialna może zwolnić od tego obowiązku pojedynczych parafian bądź też określone grupy społeczne np. uczniów, studentów, bezrobotnych, czy też rodziny przeżywające okresowe trudności finansowe. W uchwale dotyczącej zwolnienia powinien być określony czas trwania tego zwolnienia.

WYDARZENIA			
DATA	GODZ.	WYDARZENIE	MIEJSCE
5.11.	17.00	Kolacja z gośćmi z Niemiec	CDiD Traugutta 16
9.11.	10.30	Nabożeństwo z okazji 160.-lecia poświęcenia Kościoła oraz rozpoczęcie jesiennej sesji Synodu Diecezji PW	kościół
9.11.	12.15	Wręczenie odznaczenia Pro Mari Nostro dla Parafii EA w Słupsku; obrady Synodu	Ratusz
13.11		Odbiór paczek - Prezent pod Choinkę	CDiD
30.11	15.00	Nabożeństwo i spotkanie adwentowe	Gardna
1.12	9.30	Nabożeństwo rodzinne i spotkanie adwentowe PL+D	Kościół Rybacka
7.12	14.00	Quempas - nabożeństwo	Miastko
12.12	12.00	Premiera sztuki z KAWONU	Ratusz
19.12	12.00	Zakończenie projektów KAWON	CDiD Traugutta

PLAN NABOŻEŃSTW NA LISTOPAD/GRUDZIEŃ

DZIEŃ	SŁUPSK D	SŁUPSK PL	LĘBORK	GARDNA/ GŁÓWCZYCE
03.11 20. po Trójcy św.	9.30	10.30  		12.30
09.11 Synod Diecezjalny 160. lecie poświęcenia kościoła		10.30  		
10.11 3. przed końcem Roku Kościelnego		10.30  	8.30	
17.11 Przedostatnia n. Roku Kościelnego		10.30 		
24.11 Niedziela Wierzytwa		10.30  	8.30	
30.11 sobota				15.00 
01.12 1. n. Adwentu	09.30 Adwentówka  		13.30 Adwentówka	
08.12 2. n. Adwentu		10.30  	8.30 	


ROK TROSKI O STWORZENIE